

Aleksandra Żaba

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

olazaba@onet.pl

## Rola mediów w kształtowaniu wizerunku wymiaru sprawiedliwości – zarys problematyki

### *Role of Media in the Forming of the Image of the Judiciary – Outline of Issues*

#### STRESZCZENIE

Przekaz medialny pełni istotną rolę w kształtowaniu społecznego obrazu funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Dzieje się tak przez proces współpracy w ramach edukacji prawnej dotyczącej standardów funkcjonowania sądów oraz zasad i gwarancji procesowych dotyczących wszystkich uczestników postępowania sądowego. Niejednokrotnie jednak pojawiające się doniesienia medialne odchodzą od swojej głównej roli (czyli informowania i służenia opinii publicznej) na rzecz deformowania społecznego obrazu wymiaru sprawiedliwości. Owa deformacja przyczynia się do pogłębiania istniejących rozbieżności między rzeczywistym wyglądem i funkcjonowaniem sądów oraz pracą prawników a obrazem, który stworzyło sobie społeczeństwo w oparciu o przekaz medialny. Bez wątpienia wpływa to na negatywną ocenę funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości i obniżenie zaufania do prawa oraz instytucji je tworzących i stosujących. Powyższe może być przyczyną penalpopulistycznych inspiracji dla polityków oraz „medialnego niszczenia prawa”.

**Słowa kluczowe:** środki masowego przekazu; znajomość prawa; świadomość prawna; popularyzacja prawa

#### WSTĘP

Współcześnie media odgrywają coraz bardziej istotną rolę w kształtowaniu i jednocześnie upraszczaniu obrazu rzeczywistości. Docierają do szerokiego grona odbiorców, rozprzestrzeniając informacje, a zarazem mają zdolność do przyciągania i koncentrowania uwagi opinii publicznej na zagadnieniach, osobach bądź organizacjach, które stały się przedmiotem przekazu medialnego<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> T.J. Dąbrowski, *Rola mediów w kształtowaniu wizerunku*, „Marketing i Rynek” 2013, nr 9, s. 12.

Nagromadzenie coraz większej ilości informacji doprowadza do stanu przeciążenia informacyjnego wynikającego z ograniczonych zdolności przetwarzania informacji u odbiorców, czyli do tzw. szumu informacyjnego. Wobec powyższego zjawiska zarówno dla nadawców, jak i odbiorców ważne jest istnienie schematów upraszczających rzeczywistość. Nadawcom pomagają one w docieraniu z przekazem, umożliwiając odwołanie się do znanego schematu, a w przypadku odbiorców usprawniają proces przetwarzania informacji, poprawiają zapamiętywanie przekazu i ułatwiają dokonywanie wyborów, redukując liczbę informacji niezbędnych do podjęcia decyzji. Do kategorii takich użytecznych schematów można zaliczyć wizerunek, przez który należy rozumieć całościowe oraz subiektywne wyobrażenie, jakie ma jednostka o danym obiekcie czy zjawisku<sup>2</sup>.

Z uwagi na fakt, iż media docierają z przekazem do bardzo szerokiego kręgu odbiorców, ich wpływ i rola, jaką odgrywają w jego kształtowaniu, są niezwykle ważne. Z jednej strony zwracają uwagę na określone treści, co powoduje wzrost ich znaczenia, z drugiej zaś przeważnie skupiają się na zdarzeniach negatywnych, co z kolei sprawia, że kontekst, w jakim pojawia się informacja o danej treści, jest niekorzystny dla wspomnianego wcześniej wizerunku<sup>3</sup>.

Jak zaznacza D. Woźniakowska-Fajst, współczesne media zaczęły stopniowo odchodzić od swojej głównej roli, czyli informowania i służenia opinii publicznej, na rzecz kształtowania rzeczywistości społecznej. Służą temu techniki pozwalające przedstawiać informację w taki sposób, żeby przyciągnęła uwagę słuchaczy, widzów czy czytelników. Aby wiadomość była medialna, „nośna”, musi posiadać m.in. takie cechy, jak:

- natychmiastowość – powinna odnosić się do wydarzeń teraźniejszych,
- sensacyjność (dramatyzacja),
- personalizacja – powinna odnosić się raczej do konkretnych ludzi,
- prostota – powinna przedstawiać sprawy w czarno-białych barwach,
- uwiarygodnienie przez autorytety – powinna być posilkowana wiedzą ekspertów<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 10. Odmienne stanowisko wyrażają J. Bralczyk i J. Wasilewski, których zdaniem media wpływają na wizerunek, ale opis medialny nie może być z nim utożsamiany. Por. J. Bralczyk, J. Wasilewski, *Wizerunek sądu i sędziów. Stan obecny, przyczyny, perspektywy*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne relacje w służbie demokratycznego państwa prawa – materiały pokonferencyjne*, red. B. Godlewska-Michalak, Warszawa 2008, s. 46.

<sup>3</sup> T.J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 15.

<sup>4</sup> Zob. D. Woźniakowska-Fajst, *Media a przestępczość*, [w:] *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013, s. 372.

## MEDIA I PRAWO – WZAJEMNE ZALEŻNOŚCI

Mass media są nierozzerwalnie związane z zagadnieniem informacyjnego działania prawa, a tym samym ze świadomością prawną i jej składnikami<sup>5</sup>. Jednym z elementów tego pojęcia jest znajomość prawa, przez którą rozumiemy ogół procesów zmierzających do uzyskiwania orientacji w prawie zarówno w wyniku poznania norm prawnych z tekstów aktów prawnych, przekazów medialnych czy komentarzy innych ludzi, jak i przez tzw. dopowiadanie sobie prawa w oparciu o doświadczenia oraz znajomość pozaprawnych norm postępowania, jak moralność czy zwyczaj<sup>6</sup>. Analizując zatem zagadnienie znajomości prawa, należy wskazać, z jakich źródeł Polacy czerpią wiedzę o prawie i które z nich mają charakter podstawowy.

Badania „Sądy w opinii polskiego społeczeństwa”, przeprowadzone w 2002 r. przez katedrę Socjologii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem M. Boruckiej-Arctowej i K. Pałeckiego, wykazały, że 86% respondentów wskazało na telewizję jako źródło informacji o prawie, 42% – prasę, 21% – radio, 9% – rodzinę i znajomych, 4% – własne doświadczenia, 1% – Internet, zaś 1% respondentów przyznało, że to zagadnienie ich w ogóle nie interesuje<sup>7</sup>. Z kolei w badaniach przeprowadzonych przez Centrum Badań Marketingowych „Indikator” na zlecenie Krajowej Rady Sądownictwa w ramach projektu Europejskiej Sieci Sądownictwa (ENCJ) w Polsce na przełomie kwietnia i maja 2009 r. respondenci na pytanie, skąd Polacy czerpią wiedzę na temat funkcjonowania sądów w Polsce, odpowiedzieli, że głównym źródłem wiedzy na ten temat są codzienne wiadomości telewizyjne (68,7%). Kolejnymi źródłami na temat sądownictwa okazały się również media, w szczególności programy telewizyjne przybliżające w pewnym stopniu tę tematykę, np. *Misja specjalna*, *Sędzia Anna Maria Wesołowska*, *W-11 Wydział Śledczy* (37,4%), artykuły w prasie codziennej (33,8%), programy radiowe (30,5%) oraz Internet (20,7%). Ponadto badani wskazywali na doświadczenia członków rodziny (24,2%) lub znajomych (20,1%), którzy mieli osobisty kontakt z wymiarem sprawiedliwości. Dodatkowo 1/5 badanych (20,1%) powołała się na swoje osobiste doświadczenia z sądami<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Zob. A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, s. 168.

<sup>6</sup> M. Dudek, *Znajomość prawa*, [w:] *Leksykon socjologii prawa*, red. A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień, Warszawa 2013, s. 450.

<sup>7</sup> J. Czapska, *Wizerunek sądu w opinii społecznej*, [w:] *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. M. Borucka-Arctowa, K. Pałeki, Kraków 2003, s. 17–22.

<sup>8</sup> Badania przeprowadzono metodą indywidualnych zestandaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych (PAPI) na przełomie kwietnia i maja 2009 r. na liczącej 500 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski w wieku 18–75 lat. Zob. Raport z badania opinii publicznej związanego z zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości, przeprowadzony na zlecenie Krajowej Rady Sądownictwa w ramach projektu Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ) w Polsce na przełomie kwietnia i maja 2009 r., [www.krs.pl/pl/dzialalnosc/wydarzenia-i-komentarze/c,41,wy-](http://www.krs.pl/pl/dzialalnosc/wydarzenia-i-komentarze/c,41,wy-)

Respondentów zapytano także o wiarygodność wyżej wskazanych źródeł. Badani najwyżej ocenili wiarygodność treści artykułów w prasie specjalistycznej (średnia 3,91 na pięciostopniowej skali). Na kolejnych miejscach znalazły się informacje przekazywane w codziennych wiadomościach telewizyjnych (średnia 3,82 na pięciostopniowej skali), a następnie oficjalne publikacje, biuletyny informacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości (średnia 3,80) oraz informacje w różnych programach publicystycznych (średnia 3,79). Ponadto trzeba zauważyć, że najmniej wiarygodnym źródłem okazały się filmy fabularne (średnia 2,95)<sup>9</sup>.

W komunikacie z badań CBOS ze stycznia 2013 r. *O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, gdy zapytano o źródła poglądów na temat wymiaru sprawiedliwości, aż 61% respondentów wskazało środki masowego przekazu: telewizję, gazety i Internet, 17% – własne doświadczenia, 16% – opinie innych ludzi, 1% – inne źródła. 5% badanych wskazało, że „trudno odpowiedzieć”<sup>10</sup>.

Potwierdzeniem istotnej roli mass mediów w przekazywaniu informacji o prawie oraz o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości okazały się odpowiedzi badanych na pytanie dotyczące najbardziej głośniejszych spraw sądowych. Respondenci wskazywali: sprawę dotyczącą zabójstwa K. Olewnika (78,1%), tzw. aferę węglową i śmierć B. Blidy (76,4%), aferę Rywina (74,9%), sprawę A. Krawczyk (71,8%) oraz sprawę polskich żołnierzy oskarżonych o zabicie ludności cywilnej w Afganistanie (70%)<sup>11</sup>.

Analiza wyników powyższego badania pokazała, że najważniejszą rolę w informowaniu o sprawach wyżej wymienionych pełnią media, a zwłaszcza telewizja i prasa. Warto zauważyć, że telewizja jest głównym (przy każdej ze spraw wskazywanym jako pierwsze) medium informującym o sprawach sądowych, a drugim w kolejności źródłem informacji jest prasa. Z deklaracji badanych wynika, że radio występuje najczęściej jako trzecie w kolejności źródło o sprawach sądowych<sup>12</sup>. Warto zauważyć, że w porównaniu z 2002 r. wzrasta rola Internetu jako źródła czerpania wiedzy o prawie. Wobec faktu, że mass media pełnią rolę źródła podstawowego, biorąc pod uwagę zagadnienie znajomości prawa, należy powtórzyć

---

darzenia/p,1/256,raport-z-badania-opinii-publicznej-zwiazanego-z-zaufaniem-do-wymiaru-sprawiedliwosci [dostęp: 20.12.2017], s. 27.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 27–28.

<sup>10</sup> Badanie przeprowadzono w dniach 30 listopada – 6 grudnia 2012 r. na liczącej 1135 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Zob. *O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości*, oprac. R. Boguszewski, CBOS BS 5/2013, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_005\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_005_13.PDF) [dostęp: 20.12.2017]. Należy zaznaczyć, że realizacja badań nastąpiła przed szeroko dyskutowanym orzeczeniem sądu w sprawie doktora Mirosława G.

<sup>11</sup> Raport z badania opinii publicznej związanego z zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości, s. 30.

<sup>12</sup> *O przestrzeganiu prawa...*, s. 16–17.

za K. Daniel, że przekaz medialny pełni istotną rolę w kształtowaniu społecznego obrazu funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości<sup>13</sup>.

Wobec powyższego słuszne wydaje się stwierdzenie S. Dąbrowskiego, który zauważa bardzo silny i jednocześnie negatywny wpływ mediów na społeczny osąd wymiaru sprawiedliwości<sup>14</sup>. Konsekwencją tego negatywnego wpływu jest głównie krytyka działań wymiaru sprawiedliwości, pojawiająca się najczęściej w przypadku ogłaszania przez sądy wyroków uniewinniających w sprawach karnych. Każdy taki wyrok doprowadza do tego, iż środki masowego przekazu podkreślają nieudolność i brak profesjonalizmu organów ścigania, co zwiększa rygoryzm polskiego społeczeństwa oraz rozdzwięk pomiędzy społecznie oczekiwanym wzorcem orzekania sądowego a praktyką sądową. Wszystko to przyczynia się do postrzegania nawet najlepszych działań wymiaru sprawiedliwości jako oznak patologii<sup>15</sup>.

Jak podkreśla S. Dąbrowski, w ostatnich latach o wiele częściej można słyszeć o zarzutach korupcji, „skandalicznym” czy „niesłusznym” wyroku niż jakkolwiek pochwałę wymiaru sprawiedliwości. Widz telewizyjny, słuchacz radiowy czy czytelnik prasy nieustannie stykający się z negatywnymi komentarzami często przyjmuje ten komentarz jako pewnik, z reguły nie zastanawiając się nad istotą sprawy<sup>16</sup>.

Wobec nieustannego wpływu mediów na wymiar sprawiedliwości organy wymiaru sprawiedliwości coraz bardziej zdają sobie sprawę z konieczności kształtowania własnego wizerunku medialnego<sup>17</sup>. Jednakże owa chęć dbania o „dobry wizerunek medialny sądów” jest równoznaczna dla wielu sędziów z chęcią „przypodobania się” mediom. Sędziowie upatrują w tym zjawisku poważne zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej. „Zadowolenie” opinii publicznej z pracy wymiaru sprawiedliwości najczęściej oznacza, iż decyzje podejmowane przez sędziów są zbyt nacechowane „społecznymi oczekiwaniami”. M. Dudek zaznacza, że zbyt silne „społeczne oczekiwania” doprowadzają niekiedy do wystąpienia zjawiska „społecznej korektury decyzji”, polegającego na tym, iż postępowanie organu stosującego prawo w podejmowaniu działań prawnie relewantnych jest korygowane przez formułowane komunikaty o prawie oraz łączące się z nimi autorskie omówienia<sup>18</sup>. Przykładem jest choćby słynna sprawa Róży Szpak, która jako noworodek została

---

<sup>13</sup> K. Daniel, *Rola mediów w kształtowaniu społecznych opinii o sądach*, [w:] *Media. Władza. Prawo*, red. M. Magoska, Kraków 2005, s. 89.

<sup>14</sup> S. Dąbrowski, *Kilka uwag o kondycji sędziów*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2010, nr 2, s. 20.

<sup>15</sup> K. Wilamowski, M. Wilczyński, T. Zahorski, *Ocena społeczna wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Niedostatki wymiaru sprawiedliwości*, red. M. Zubik, Warszawa 2001, s. 57.

<sup>16</sup> S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 20.

<sup>17</sup> Jako przykład D. Woźniakowska-Fajst wskazuje zarządzenie nr 13/2000 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 września 2000 r. w sprawie metod i form działalności prasowo-informacyjnej w Policji, które określa rodzaj informacji i warunki, na których mogą one zostać udzielone dziennikarzom. Zob. D. Woźniakowska-Fajst, *op. cit.*, s. 384.

<sup>18</sup> Zob. M. Dudek, *Komunikowanie prawa w dobie pluralizmu kulturowego*, Kraków 2014, s. 178.

odebrana rodzicom. Sąd zmienił swą decyzję po tym, jak sprawą zajęły się media. Pomimo tego, że sędziowie wolą utrzymywać dystans w stosunku do mediów, okazuje się, iż wpływu mediów na rozstrzygnięcia sądowe nie da się uniknąć<sup>19</sup>.

Zdaniem J. Bralczyka i J. Wasilewskiego w dziennikarstwie dla danego medium sąd bywa nie tematem, lecz kontekstem. Rolę tematów głównie pełnią rodzina, skandal obyczajowy czy polityka. Zły kontekst, w jakim zostaje przedstawiony sąd, w negatywny sposób oddziałuje na wymiar sprawiedliwości, niejako wręcz „zaraża sąd”, który w ten sposób nie może stać się „dobrym bohaterem”. W polskiej kulturze powstały takie filmy, jak *Dług czy Bezmiar sprawiedliwości*, ale nadal nie ma filmu na miarę *12 gniewnych ludzi*, w którym gloryfikuje się procedurę sądową doprowadzającą do sprawiedliwego wyroku.

Takie kontekstowe podchodzenie do wymiaru sprawiedliwości doprowadza do powstania jakże sztucznego podziału „My – Społeczeństwo *versus* Oni – Sądownictwo”, wynikającego z podtrzymywania schematów poznawczych z przeszłości, sprowadzających się do braku identyfikacji z sądem. Sąd postrzega się nie jako instytucję społeczną, lecz jako represyjną władzę, co skutkuje powstaniem konstrukcji myślowej z podziałem „MY *versus* APARAT SPRAWIEDLIWOŚCI”, co stwarza możliwość wpisania sądownictwa w projektowane politycznie podziały społeczne<sup>20</sup>.

J. Bralczyk i J. Wasilewski zaznaczają, że kwestią, którą warto odnotować, jest to, iż wizerunek sądu dodatkowo pogarsza błędne utożsamianie sądu i instytucji sądopodobnych, które posługują się sądową frazeologią. Te instytucje to np. komisje poselskie czy Instytut Pamięci Narodowej. Częste doniesienia na ich temat powodują zamazywanie granicy między sądem profesjonalnym a ciałem polityczno-archiwizującym, co może skutkować przerzucaniem negatywnych cech instytucji sądopodobnych na sąd<sup>21</sup>.

J. Sobczak z kolei zauważa, że pewnym niebezpieczeństwem dla wizerunku wymiaru sprawiedliwości jest brak należytego przygotowania dziennikarzy do roli sprawozdawców sądowych. Oczywiście należy się zgodzić z faktem, że rola ta jest niezwykle interesująca i widowiskowa, zwłaszcza z punktu widzenia procesu karnego, ale wymaga zarazem wiedzy prawniczej, której często brakuje nawet osobom legitymującym się ukończeniem kierunków czy specjalności dziennikarskich. To, że publicystyką i sprawozdawczością sądową zajmują się ludzie nieznający się i nierozumiejący specyfiki postępowania sądowego, a nawet terminów prawniczych, prowadzi do drażniących błędów w treści przekazów z sali rozpraw, wypaczających częstokroć istotę rzeczy. Ich szkodliwość wynika z tego, że nie-

<sup>19</sup> S. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 21.

<sup>20</sup> J. Bralczyk, J. Wasilewski, *op. cit.*, s. 56.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 54.

zwykle często kształtują mylne wyobrażenia zarówno o treści prawa materialnego, jak i zasadach rządzących procesem sądowym. Można się z nich dowiedzieć, że „oskarżony zeznawał”, „świadek wyjaśniał”, „prokurator polecił sądowi”, „policja zastosowała areszt tymczasowy”, „biegły wydał wyrok, z którym sąd się w pełni zgodził”, „świadek zeznający bez obrońcy zasłaniał się niepamięcią”, „biegli psychiatrzy polecieli sądowi, aby ten uniewinnił oskarżonego, z czego palestranci skwapliwie skorzystali”<sup>22</sup>.

Zarzut braku znajomości prawa i popełnianie rażących błędów przy relacjonowaniu spraw z zakresu przestępczości i rozpraw sądowych mogą wynikać z tego, że w środowisku dziennikarskim panuje przekonanie, iż w wykonywaniu zawodu dziennikarza ważniejsze są wrodzony talent, „samokształcenie” i praktyka niż gruntowne przygotowanie do zawodu<sup>23</sup>. Pewnym „usprawiedliwieniem” dla dziennikarzy jest fakt, iż pracują oni pod ogromną presją czasu. Nastawienie na jak najszybsze podanie informacji do wiadomości publicznej, by nie ubiegła ich inna stacja czy gazeta, powoduje, że relacje medialne o wymiarze sprawiedliwości są na ogół pobieżne i pozbawione bardziej wnikliwej analizy<sup>24</sup>.

Kolejnym utrudnieniem dla dziennikarzy przy pełnieniu roli sprawozdawcy sądowego są oczekiwania wydawców, będące projekcją oczekiwań odbiorców, którzy znacznie chętniej przyjmują obfitujące w sugestie opisy sprawy sądowej niż suchą faktograficzną relację pozbawioną elementów ocennych. Wydawcy często zatem oczekują od dziennikarzy nie tylko atrakcyjnej formy przekazu, ale także tego, aby była ona przystępna językowo. Formułowany przekaz ma być wyrazisty, jednoznaczny i prosty w odbiorze, bez wdawania się w niuanse prawa i procedury sądowej. Tym samym w swej praktyce zawodowej dziennikarze niejednokrotnie stają przed dylematem, czy stosować reguły etyki zawodowej czy zrealizować oczekiwania wydawcy polegające na zwiększeniu atrakcyjności relacji medialnej. Znaleźnienie kompromisu pomiędzy terminologią prawniczą a jasnością przekazu doprowadza najczęściej do pomyłek wypaczających sens przekazu (np. zamienne stosowanie pojęć „aresztowanie” – „zatrzymanie” – „pozbawienie wolności”). Zdaniem P. Rochowicza działania dziennikarzy polegające na upraszczaniu przekazu wprowadzają w błąd czytelnika lub widza co do charakteru sprawy albo sądowego rozstrzygnięcia<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> J. Sobczak, *Dziennikarz sprawozdawca sądowy. Dylematy i zasady*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo...*, s. 46.

<sup>23</sup> E. Łojko podaje, że zaledwie 1/5 polskich dziennikarzy piszących o prawie ma ukończone studia prawnicze. Zob. E. Łojko, *Dziennikarze i prawnicy*, [w:] *Media. Władza. Prawo*, s. 119–110.

<sup>24</sup> D. Woźniakowska-Fajst, *op. cit.*, s. 391.

<sup>25</sup> P. Rochowicz, *Opinie o trudnościach wykonywania zawodu sprawozdawcy sądowego*, [w:] *Prawnicy i dziennikarze – współpraca, rywalizacja, manipulacja*, red. E. Łojko, Warszawa 2013, s. 146–155.

Kolejnym przykładem wpływania mediów na wizerunek prawa są krótkie przekazy w telewizjach „śniadaniowych”, gdzie zaproszeni prawnicy udzielają informacji na wskazane tematy, ale też fabularne seriale i programy telewizyjne o tematyce prawniczej. Służy temu tzw. *idea placement* (lokowanie idei), która działa podobnie jak *product placement* (lokowanie produktu). Bohaterowie filmowi przez prowadzone rozmowy czy swoje zachowania przekazują konkretną wiedzę. Innym przykładem edukacji prawnej w mediach są tzw. *mock trials*, czyli symulacje procesów. Przykładem w tym zakresie mogą być takie programy, jak *Sędzia Anna Maria Wesołowska*, *Sąd Rodzinny czy Czyja wina?*<sup>26</sup>

Oczywiście tego typu działalność edukacyjna mediów z jednej strony daje szansę pozyskiwania informacji o swoich prawach, procedurach czy możliwościach rozwiązywania problemów w legalny sposób, poza tym przybliża widzom funkcjonowanie sądu, poszerza ich wiedzę o zasadach i przebiegu rozpraw sądowych. Z drugiej strony niejednokrotnie przerysowuje, upraszcza czy wręcz przekłamuje obraz funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości<sup>27</sup>. Istnieje bowiem duża rozbieżność między rzeczywistym wyglądem i funkcjonowaniem sądów oraz pracą prawników a obrazem, który stworzyło sobie społeczeństwo w oparciu o przekaz medialny.

Bez wątplenia do pozytywnych aspektów działalności mediów należy zaliczyć ich angażowanie się w różnego rodzaju akcje społeczne mające na celu podniesienie świadomości prawnej czy zwiększenie wrażliwości społecznej na niektóre kwestie. Wymienić tu można kampanię „Przełam przemoc – kampania przeciw przemocy w rodzinie” z 2005 r., zorganizowaną przez Pełnomocniczkę Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, uświadamiającą, że każda przemoc – zarówno psychiczna, jak i fizyczna – jest przestępstwem. Warto wymienić też prowadzoną na szeroką skalę kampanię „Dzieciństwo bez przemocy” z 2001 r., zorganizowaną przez koalicję instytucji rządowych i pozarządowych. Z nowszych inicjatyw można wskazać akcję „Kocham. Nie biję”. Tego rodzaju działania mogą mieć bardzo wymierne skutki, np. przeciwdziałać beczynności czy bierności obywateli przez wpływanie na większą „zgłaszalność” danego typu przestępstw<sup>28</sup>.

Ważnym aspektem pozytywnej działalności mediów jest także czynny udział dziennikarzy w wykrywaniu i ściganiu przestępczości. Aktywna rola dziennikarzy śledczych sprawia, że to właśnie media często są demaskatorami sprawców wielu przestępstw<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> D. Woźniakowska-Fajst, *op. cit.*, s. 388.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 389.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 390.

<sup>29</sup> K. Bronowska, K. Sławik, *Przestępczość a środki masowego przekazu*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2003, t. 6, s. 268.



## MEDIA A POSTRZEGANIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Zdaniem D. Woźniakowskiej-Fajst media po 1989 r. zupełnie wyzwoliły się spod kontroli politycznej cenzury prewencyjnej i niejako „zachłysnęły się wolnością”. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, którego zadaniem była publikacja Księgi Zapisów i Zaleceń zawierającej instrukcje, w myśl których cenzorzy byli zobowiązani postępować i eliminować niektóre informacje, został zlikwidowany w kwietniu 1990 r. Nastąpił wówczas podział na media tabloidalne i tzw. media poważne. Tabloidy w swoich publikacjach kierują się prawami rynku, czyli przekazują informacje w taki sposób, by sprzedać jak najwięcej egzemplarzy gazety, a w przypadku stacji telewizyjnych – osiągnąć jak najwyższą oglądalność. „Media poważne” natomiast niejednokrotnie podporządkowywały się interesom określonych ugrupowań politycznych, realizując ich linię ideologiczną. Wyzwolenie prasy i początek brutalnej walki o czytelnika, widza i słuchacza zrodziły konieczność informowania o wstrząsających wydarzeniach<sup>30</sup>.

Uważam, że obecnie media w głównej mierze koncentrują się na chęci zysku, która objawia się brutalną walką o uwagę jak najszerzego kręgu odbiorców. Owa brutalna walka jest bez wątpienia powodem tego, że przeciętny Polak otrzymuje bardziej negatywny niż pozytywny przekaz dotyczący funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości<sup>31</sup>. Wiele razy w środkach masowego przekazu można usłyszeć o sędziach, prokuratorach czy policjantach w kontekście ich niegodnego zachowania lub przekupstwa<sup>32</sup>. Wielokrotnie można przeczytać przykuwający uwagę tytuł, który – jak później się okazuje – nie ma nic wspólnego z opisywaną treścią. Przykładem na potwierdzenie powyższego może być nagłówek „Gazety Prawnej” z dnia 19 lutego 2008 r. wskazujący, iż „51% Polaków uważa, że nie jesteśmy państwem prawa”. W taki oto sposób oznajmiono wyniki badań przeprowadzonych przez PBS DGA na zlecenie „Gazety Prawnej” i firmy Ernst&Young. Dopiero w dalszej części raportu z badania okazało się, że 59% Polaków sądzi, że nie wszyscy mają równe możliwości korzystania ze swoich praw, a 54% Polaków uważa, że państwo nie szanuje swoich obywateli. Aktualne jest twierdzenie, iż nic nie sprzedaje się tak dobrze, jak sensacja, której tłem jest wymiar sprawiedliwości<sup>33</sup>. Kryterium atrakcyjności przekazu w wielu wypadkach staje się wydawniczym priorytetem, ponieważ przekłada się na większe zainteresowanie odbiorców. W rezultacie do-

<sup>30</sup> Za: D. Woźniakowska-Fajst, *op. cit.*, s. 371.

<sup>31</sup> Zob. E. Bienkowska, J. Wojciechowska, *Przestępczość i inne problemy społeczne w świetle własnych doświadczeń i poglądów mieszkańców Warszawy*, „Studia Prawnicze” 1993, nr 4, s. 35–37.

<sup>32</sup> A. Szecówka, *Treść i forma przekazu medialnego a przestępczość i zachowania dewiacyjne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56/57, s. 86.

<sup>33</sup> J. Bralczyk, J. Wasilewski, *op. cit.*, s. 43.

chodzi do swoistego kreowania rzeczywistości przez wydobycie elementów mało istotnych, ale podnoszących sensacyjność materiału<sup>34</sup>.

Jak wskazuje M. Szafrąńska, uczestnictwo mediów może potęgować poczucie strachu wokół konkretnych zdarzeń kryminalnych. Owo poczucie zagrożenia przyczynia się do wzbudzania paniki moralnej, która tym samym deformuje ogólny społeczny obraz przestępczości oraz jej kontroli. Proces wzbudzania paniki moralnej nie pozostaje bez wpływu także na działania polityczne, gdyż ukierunkowuje uwagę polityków na określone zdarzenia. Oddziaływanie to jest szczególnie silne, gdy w związku z nagłaśnianymi przez media wydarzeniami dziennikarze nawołują do zmiany prawa i wskazują kierunki tej zmiany. W ten sposób u obywateli wzmacniane jest poparcie dla gwałtownych zmian prawa, które zarazem stanowi dla polityków źródło penalpopulistycznych inspiracji. Politycy, którzy są zmuszeni do korzystania ze środków masowego przekazu, sięgają po populizm penalny jako efektywny sposób zapewnienia sobie medialnej „widoczności”. Przyczynia się to do zbyt daleko idącej mediatyzacji prawa, a tym samym do jego populistycznego niszczenia (instrumentalne traktowanie wiedzy ekspertów czy populistyczny charakter projektów ustaw)<sup>35</sup>.

Wizerunek stanowi pojęcie, które może być różnorodnie denotowane. Odwołując się do etymologii tego terminu (łac. *imago*), najprościej można go ująć jako obraz, podobiznę, wyobrażenie. W najogólniejszym rozumieniu oznacza pewien zestaw przekonań, sądów, skojarzeń i emocji, układający się w całościowy akt poznawczy wytworzony w umyśle konkretnej jednostki. W teoriach psychologicznych akcentuje się, że wizerunek jako umysłowa reprezentacja określonego fragmentu rzeczywistości jest tworzony w następstwie oddziaływania na świadomość ludzką wielu bodźców i informacji – kumulujących się wraz z postępującym doświadczeniem życiowym człowieka – rozpowszechnionych w obiegowej opinii (stereotypy). Nie jest to zjawisko o charakterze *constans* i może podlegać modyfikacjom oraz ewoluować w mniej lub bardziej pożądanym kierunku. Należy dodatkowo podkreślić, że społeczne opinie dotyczące wizerunku zawierają kompilację opinii własnych i przypadkowych, stereotypów oraz ocen adoptowanych od innych oceniających<sup>36</sup>.

Bez wątplenia wizerunek jako pewna konstrukcja myślowa stworzona w świadomości odbiorców odpowiada za wiarę w sądownictwo<sup>37</sup>. Wobec powyższego zalew krytycznych informacji jest jedną z przyczyn ogromnego spadku zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> P. Rochowicz, *op. cit.*, s. 159.

<sup>35</sup> Zob. M. Szafrąńska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 324–329.

<sup>36</sup> M. Troczyńska, *Spoleczny wizerunek Straży Pożarnej jako filaru systemu bezpieczeństwa państwowego (w świetle badań opinii publicznej)*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2014, nr 4, s. 52.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> E. Bieńkowska, J. Wojciechowska, *op. cit.*, s. 36.

Z 13. edycji badania European Trusted Brands, przeprowadzonego przez „Reader’s Digest”, wynika, że w 2013 r. sędziom ufało tylko 31% Polaków. W porównaniu z 2011 i 2012 r. jest to spadek odpowiednio o 21 i 7 punktów procentowych (w 2011 r. reprezentantom tej profesji ufało aż 52% ankietowanych, rok później już tylko 38%). W porównaniu z innymi krajami europejskimi powyższe dane wypadają bardzo niekorzystnie. Do sędziów największe zaufanie deklarują mieszkańcy Finlandii (65%), Szwajcarii (59%) oraz Niemiec (58%), a najmniejsze – Słoweńcy (20%), Portugalczycy (23%) i Rosjanie (24%). Z powyższego badania wynika także, że zaufanie Polaków do prawników spadło w ciągu ostatnich 2 lat o 10 punktów procentowych. W 2013 r. tej grupie zawodowej ufało nieco ponad 1/3 ankietowanych (37%), podczas gdy w 2012 r. zaufanie do prawników deklarowało 39% Polaków, a w 2011 r. – 47%<sup>39</sup>.

Bez wątplenia brak zaufania przekłada się również na negatywną ocenę pracy wymiaru sprawiedliwości. Z komunikatu z badań CBOS pt. *O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości* wynika, że ogólne oceny funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce są na ogół negatywne (61% wskazań), w tym co siódmy badany (13%) twierdzi, że system ten działa zdecydowanie źle. Tylko nieco ponad 1/4 respondentów (łącznie 28%) wystawia mu ocenę pozytywną, przy czym jedynie nieliczni (1%) uważają, że wymiar sprawiedliwości działa zdecydowanie dobrze. Co istotne, działalność wymiaru sprawiedliwości jest dziś oceniana zdecydowanie gorzej niż ponad 5 lat temu. Od kwietnia 2007 r. odsetek negatywnych opinii wzrósł aż o 20 punktów procentowych (z 41% do 61%), natomiast liczba badanych zadowolonych z funkcjonowania tej sfery działalności państwa zmniejszyła się z 46% do 28%<sup>40</sup>.

Jak zaznacza R. Boguszewski, oceny funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości różnicuje fakt styczności respondentów z sądami. Osoby, które w ostatnich latach miały takie doświadczenia (osobiście lub za pośrednictwem rodziny czy bliskich znajomych), wystawiają sądom lepsze oceny niż ci, którzy w ostatnich 5 latach nie mieli z nimi do czynienia<sup>41</sup>. To z kolei doprowadza do wniosku, że ocena pracy wymiaru sprawiedliwości różni się w zależności od tego, co stanowi podstawowe źródło ich informacji na temat sądownictwa w kraju. Stereotypowy wizerunek wymiaru sprawiedliwości w Polsce jest gorszy od tego, który jest for-

<sup>39</sup> Badanie European Trusted Brands jest przeprowadzane co roku w kilkunastu krajach europejskich. W 2013 r. zostało ono przeprowadzone w 12 krajach europejskich: Belgii, Czechach, Finlandii, Francji, Holandii, Niemczech, Polsce, Portugalii, Rosji, Rumunii, Słowenii i Szwajcarii. Łącznie wzięło w nim udział 18 314 respondentów. Badanie zrealizowano metodą kwestionariusza online lub wywiadów pocztowych. W Polsce przeprowadzono je metodą online. Analizie poddano 1049 ankiet. Zob. Komunikat prasowy z 13. edycji badania European Trusted Brands, <https://infowire.pl/generic/release/249399/polacy-traca-zaufanie-do-wymiaru-sprawiedliwosci> [dostęp: 20.12.2017].

<sup>40</sup> *O przestrzeganiu prawa...*, s. 15.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 16.

mułowany na podstawie osobistych kontaktów z wymiarem sprawiedliwości<sup>42</sup>. Wobec powyższego uważam, że takie wyniki badań sugerują, iż Polacy w swych ocenach wymiaru sprawiedliwości kierują się negatywnymi ocenami, które zostały im przekazane i zasugerowane przez media.

## POPULARYZACJA PRAWA

Warto zaznaczyć, że oddziaływanie mediów na wizerunek prawa wykazuje również związek z szeroko rozumianą popularyzacją prawa. W pojęciu tym mieszczą się takie zagadnienia, jak „komunikowanie prawa”, „komunikowanie prawnicze” i „komunikacja o prawie”. Zdaniem M. Dudka, wzorując się na podziale dokonany przez B. Wróblewskiego na język prawny i prawniczy, można wprowadzić nieostry podział na komunikowanie prawa i komunikowanie prawnicze. Przez komunikowanie prawa należy rozumieć ogół procesów dążących do zidentyfikowania i scharakteryzowania oraz możliwych do wyróżnienia sposobów uzyskiwania znajomości prawa i wymaganych bądź dozwolonych sposobów postępowania, które są pierwotnie opisywane w aktach prawnych. Z kolei przez komunikowanie prawnicze należy rozumieć posługiwanie się szeroko rozumianym językiem prawniczym, a więc pojęcie to można odnosić do dwóch sfer: komunikowania pomiędzy prawnikami (teoretykami i praktykami) oraz komunikowania pomiędzy profesjonalistami a laikami<sup>43</sup>. Z kolei przez komunikację o prawie należy rozumieć nie tylko informowanie społeczeństwa o prawie obowiązującym w zrozumiałym języku, lecz przede wszystkim informowanie w taki sposób, by kształtować kulturę prawną, a wręcz kulturę proprawną, czyli wzmacniać autorytet prawa, zaufanie do prawa i zawodów prawniczych, wzmacniać zapotrzebowanie na prawo w związku z jego miejscem w indywidualnej hierarchii wartości oraz kształtować system wartości i norm wspierających działanie prawa, co jest zgodne z operacyjną definicją kultury prawnej<sup>44</sup>.

## PODSUMOWANIE

Obecnie w dyskusjach nad świadomością prawną podkreśla się, że ważne jest nie tylko prawidłowe rozumienie komunikatu o prawie, ale również to, jak ludzie odbierają normy prawne, w jaki sposób zachowują się w ich kontekście,

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 21–24.

<sup>43</sup> M. Dudek, *Komunikowanie prawa...*, s. 26–27.

<sup>44</sup> G. Skąpska, *Komunikacja o prawie i kultura prawna – krótki komentarz socjologa*, [w:] *Sprostować zmianom. Szkice o powinnościach współczesnej socjologii*, red. K. Slany, Z. Seręga, Kraków 2009, s. 248.

czy uznają je za ważne z punktu widzenia strategicznych decyzji co do sposobów postępowania.

Na podsumowanie najbardziej adekwatne wydają się być słowa G. Skąpskiej:

Nie idzie o to, by pozostać wobec prawa i wymiaru sprawiedliwości bezkrytycznym, lecz o to, by w pogoni za sensacją, za „newsem” nie tracić wartości, jaką prawo i sądy mają w każdym demokratycznym społeczeństwie. Nie ma tu łatwych recept, jednak [...] ważnym krokiem byłoby poświęcenie większej uwagi aksjologii systemu prawa i jego głównym zasadom, w tym aksjologii wymiaru sprawiedliwości, zasadzie niezawisłości sędziowskiej, zasadzie państwa prawa<sup>45</sup>.

Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że dbałość o wzajemny dialog prawników i dziennikarzy, mający na celu podniesienie świadomości i kultury prawnej społeczeństwa, to zadanie należące do organów wymiaru sprawiedliwości i dziennikarzy. Piętnowanie wszelkich nieprawidłowości i szukanie dobrych rozwiązań w imię wspólnego dobra, jakim jest budowa państwa prawa, to zadanie trudne, ale możliwe do wykonania<sup>46</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Bieñkowska E., Wojciechowska J., *Przestępczość i inne problemy społeczne w świetle własnych doświadczeń i poglądów mieszkańców Warszawy*, „Studia Prawnicze” 1993, nr 4.
- Bralczyk J., Wasilewski J., *Wizerunek sądu i sędziów. Stan obecny, przyczyny, perspektywy*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne relacje w służbie demokratycznego państwa prawa – materiały pokonferencyjne*, red. B. Godlewska-Michalak, Warszawa 2008.
- Bronowska K., Sławik K., *Przestępczość a środki masowego przekazu*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2003, t. 6.
- Czapska J., *Wizerunek sądu w opinii społecznej*, [w:] *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. M. Borucka-Arctowa, K. Pałeczki, Kraków 2003.
- Daniel K., *Rola mediów w kształtowaniu społecznych opinii o sądach*, [w:] *Media. Władza. Prawo*, red. M. Magoska, Kraków 2005.
- Dąbrowski S., *Kilka uwag o kondycji sędziów*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2010, nr 2.
- Dąbrowski T.J., *Rola mediów w kształtowaniu wizerunku*, „Marketing i Rynek” 2013, nr 9.
- Dudek M., *Komunikowanie prawa w dobie pluralizmu kulturowego*, Kraków 2014.
- Dudek M., *Znajomość prawa*, [w:] *Leksykon socjologii prawa*, red. A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień, Warszawa 2013.
- Godlewska-Michalak B., *Działania Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie dialogu między władzą sądowniczą a środkami masowego przekazu*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne*

<sup>45</sup> *Eadem, Społeczne aspekty skutecznej komunikacji o prawie i jego stosowaniu*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo...*, s. 14.

<sup>46</sup> B. Godlewska-Michalak, *Działania Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie dialogu między władzą sądowniczą a środkami masowego przekazu*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo...*, s. 70.

- relacje w służbie demokratycznego państwa prawa – materiały pokonferencyjne*, red. B. Godlewska-Michalak, Warszawa 2008.
- Komunikat prasowy z 13. edycji badania European Trusted Brands, <https://infowire.pl/generic/release/249399/polacy-traca-zaufanie-do-wymiaru-sprawiedliwosci> [dostęp: 20.12.2017].
- Łojko E., *Dziennikarze i prawnicy*, [w:] *Media. Władza. Prawo*, red. M. Magoska, Kraków 2005.
- O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości*, oprac. R. Boguszewski, CBOS BS 5/2013, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_005\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_005_13.PDF) [dostęp: 20.12.2017].
- Pieniążek A., Stefaniuk M., *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, Warszawa 2014.
- Raport z badania opinii publicznej związanego z zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości, przeprowadzony na zlecenie Krajowej Rady Sądownictwa w ramach projektu Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ) w Polsce na przełomie kwietnia i maja 2009 r., [www.krs.pl/pl/dzialalnosc/wydarzenia-i-komentarze/c,41,wydarzenia/p,1/256,raport-z-badania-opinii-publicznej-zwiazanego-z-zaufaniem-do-wymiaru-sprawiedliwosci](http://www.krs.pl/pl/dzialalnosc/wydarzenia-i-komentarze/c,41,wydarzenia/p,1/256,raport-z-badania-opinii-publicznej-zwiazanego-z-zaufaniem-do-wymiaru-sprawiedliwosci) [dostęp: 20.12.2017].
- Rochowicz P., *Opinie o trudnościach wykonywania zawodu sprawozdawcy sądowego*, [w:] *Prawnicy i dziennikarze – współpraca, rywalizacja, manipulacja*, red. E. Łojko, Warszawa 2013.
- Skąpska G., *Komunikacja o prawie i kultura prawna – krótki komentarz socjologa*, [w:] *Sprostać zmianom. Szkice o powinnościach współczesnej socjologii*, red. K. Slany, Z. Seręga, Kraków 2009.
- Skąpska G., *Spoleczne aspekty skutecznej komunikacji o prawie i jego stosowaniu*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne relacje w służbie demokratycznego państwa prawa – materiały pokonferencyjne*, red. B. Godlewska-Michalak, Warszawa 2008.
- Sobczak J., *Dziennikarz sprawozdawca sądowy. Dylematy i zasady*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne relacje w służbie demokratycznego państwa prawa – materiały pokonferencyjne*, red. B. Godlewska-Michalak, Warszawa 2008.
- Szafrąńska M., *Penalny populizm a media*, Kraków 2015.
- Szeczówka A., *Treść i forma przekazu medialnego a przestępczość i zachowania dewiacyjne*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56/57.
- Troczyńska M., *Spoleczny wizerunek Straży Pożarnej jako filaru systemu bezpieczeństwa państwowego (w świetle badań opinii publicznej)*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2014, nr 4.
- Wilamowski K., Wilczyński M., Zahorski T., *Ocena społeczna wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Niedostatki wymiaru sprawiedliwości*, red. M. Zubik, Warszawa 2001.
- Woźniakowska-Fajst D., *Media a przestępczość*, [w:] *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.

## SUMMARY

The media transmission is performing the substantial role in the forming of the social image of functioning of bodies of the judiciary. It is held through the process of the cooperation in frames of legal education concerning standards of functioning of courts and principles and procedural guarantees concerning all participants in legal proceedings. Appearing media news reports diverge from their main role, i.e. informing and serving the general public, and distort the image of the administration of justice. The distortion contributes to deepening the existing divergences between the real functioning of courts and the work of lawyers, and the image which has been created by the media. It influences the negative evaluation of the functioning of the entire judiciary system and lowers trust in the law as well as institutions that create it and use it. It can also cause populist aspiration among some politicians to change currently applicable rules of law or its distortion by the media.

**Keywords:** media; jurisprudence; legal awareness; right popularization